Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 20 gr.
Nr. 46 KRAKÓW, 16 LISTOPADA 1930 R. ROK VI

DZWON NIEDZIELNY



KOŚCIÓŁ — MATKA NASZA

Kościół Boga żywego, filar i utwierdzenie prawdy (1. Tym. 3, 15).

„Jednem ciałem jesteśmy w Chrystusie“

(Rzym. XII, 5).

Kościół Chrystusowy, do którego mamy zaszczyt, łaskę i szczęście należeć, jest katolicki czyli powszechny, rozciąga się na świat cały i pragnie, jak Boski Jego Mistrz i Nauczyciel, zbawienia wszystkich ludzi. Jego nauczanie i modlitwa nie znają granic; posyła on misjonarzy do wszystkich stref i krajów, chciałby ochrzcić i skupić na łonie swojem wszystkie narody, by jak świat długi i szeroki, rządził nami wszystkimi jeden Pasterz w jednej owczarni (Hymn na urocz. WW. SS.).

Zanosi też Kościół do Pana modły błagalne za wiernych i niewiernych, za sprawiedliwych i grzesznych; zbrodniarza otacza swą pieczą aż do ostatniej chwili wykonania przez kata wyroku śmierci tak, jak towarzyszy przy zgonie świętemu. Słusznie przeto zowią się członkowie tego Kościoła katolikami, chrześcijanami-katolikami.

Chcąc jednak godnie nosić to imię, musimy być naprawdę tem, co ono oznacza. Trzeba nam tedy łączyć się z pragnieniami i zamierzeniami Kościoła, z Jego troskami, smutkami i radościami, z Jego nauczaniem i modlitwą, czyli jednoczyć się, przynajmniej w duchu, ze wszystkiemi Jego intencjami. A są to pragnienia i intencje Matki, która zawsze boleje, lęka się i drży o swoje dzieci, rozrzucone po całym świecie, narażone na niebezpieczeństwa, częstokroć na zgubę. Cierpienia i niepokoje Matki naszej Kościoła św. winne być naszym udziałem. Z nią razem przejmujemy się świętą obawą o dusze braci naszych grzeszników, konających, niedowiarków, błędnowierców, odszczepieńców i niewiernych. „Jakim sposobem kochać możemy Zbawiciela — mówi O. Faber („Wszystko dla P. Jezusa“), — nie przyczyniając się jedni za drugimi, to rzeczywiście do pojęcia trudne. Zdumiewać się trzeba, że ludzie wierzący, którzy znają cudowne własności modlitwy, tak mało wszakże się modlą“.

Dwa są rodzaje dusz na tym świecie, mających przedewszystkiem prawo do naszej modlitwy: grzesznicy i dusze Bogu poświęcone, a zwłaszcza kapłani. Jakże mało wogóle pamiętają o tem nawet osoby pobożne, nie poczuwając się do tego obowiązku i nie uświadamiając sobie tej potrzeby. Sw. Alfons Liguori pragnął móc wydrukować tyle egzemplarzy książeczki swej o modlitwie, ile jest chrześcijan-katolików na ziemi, aby wszystkich przekonać o konieczności modlitwy dla dusz zbawienia. Ojciec Przedwieczny wzywał św Katarzynę Sieneńską, by Mu gwałt czyniła łzami i modlitwą, mógłby okazać grzesznikom miłosierdzie. Zalecał jej też, jak również św. Gertrudzie, by przedstawiały Mu prośby za Kościół i za wszystkie dusze im szczególnie powierzone. Sw. Teresie objawił P. Jezus potrzebę modlenia się za dusze, do świętości powołane. Jedna dusza, do doskonałości dążąca, droższa jest, jak sam powiedział, w Jego oczach, niż tysiące innych. Jeden święty większej jest ceny i więcej Bogu przynosi chwały niż miljon przeciętnych katolików.

Jeśli jednak modlitwa tak niezmiernej jest wagi, potęgi i znaczenia, to większą jeszcze wartość i moc skuteczniejszą ma cierpienie, z poddaniem znoszone i ofiarowane za dusze żywych i umarłych. Wszak Chrystus Pan męką świat odkupił. Z wdzięcznością też pobłogosławi nas Boski Zbawca i miłością nam odpłaci, jeśli w tem ziemskiem wygnaniu dopomagaliśmy Mu w ratowaniu dusz, tak drogo przezeń nabytych, od wiecznej zatraty.

Łączność duchowa i wzajemna pomoc dzieci Kościoła św. i braci w Chrystusie winna zaznaczyć się bardziej w tym miesiącu, który rozpoczął się uroczystością WW. Świętych i poświęcony jest szczególnej pamięci o duszach w czyśću cierpiących. Chrystus Pan wlał w serce Kościoła Swego macierzyńską miłość dla wiernych zmarłych i w ręce Jego złożył okup niezrównanej ceny w celu ich wyzwolenia. Więc też choć pamięć ludzka jest, bądź co bądź, krótkotrwała, to Kościół jako dobra i kochająca Matka o duszach tych nie zapomina i zawsze za nie się modli. Jezus zaś niesie im przez eucharystyczną ofiarę ulgę i ochłodę w ich mękach, a częstokroć wybawienie. Przejmijmy się tą myślą, że chwała Boża wymaga i od nas powiększania liczby błogosławionych w niebie przez wyswobadzanie z niewoli więźniów czyśćcowych. O ile zbyt skorzy jesteśmy — zauważa św. Franciszek Salezy — do wydawania surowego sądu o osobach żyjących, o tyle zbyt łatwo kanonizujemy zeszłych z tego świata i przez nieroztropną miłość dla naszych drogich zmarłych zaślepiamy się w mniemaniu, że czyściec ich już skończony. Nie należy ustawać w modlitwie za dusze, pomnąc na to, że jałmużna, jaką im dajemy, to Bóg sam! *elska*

ZAWIADOMIENIE

Uroczystość św. Jozafata w kościele OO. Reformatów. Dnia 14. listopada przypada uroczystość św. Jozafata biskupa i Męczennika patrona Polski. Ponieważ w kościele św. Kazimierza — OO. Reformatów znajduje się obraz i relikwje tegoż św. Patrona naszego — odprawi się w ten dzień w kościele OO. Reformatów o g. 9-tej uroczysta wotywa przed obrazem św. Jozefata — w intencji o błogosławieństwo dla Ojczyzny i polepszenie w państwie. — Po nabożeństwie odmówione zostaną modlitwy za Ojczyznę. Na nabożeństwo to zaprasza się P. T. Wiernych w Chrystusie.

F. J. słuch. U. J.

SZCZĘŚĆ BOŻE!

Z okazji poświęcenia Domu Katolickiego w Krakowie.

Nowa placówko katolickiej pracy!
W Twoim potężnym „Katolickim Domu“!
Prawi synowie ojczyzny, — Polacy,
Życzym „Szczęść Boże” do działań ogromu...

Jeżeli będziem wierni Chrystusowi
I zawsze spełniać Jego przykazania,
Będziem do czynów... Polsce też gotowi
Jak w wielki ów dzień Jej Zmartwychpowstania

Gdy dzisiaj Polsce nowozmartwychwstałej
Grozi od wschodu gwiazda wrogów krzyża..
A burze złego wewnątrz rozszalały,
Niechaj nas wiara do Chrystusa zbliża...

W cieniach Wawelu . . pod jego murami
Stoi wyniosły nasz „Dom Katolicki,”
By złączyć wiernych miłości węzłami:
Dla Ciebie, Jezu ... i ziemi lechickiej.

— —

Kiedyś nad Polską błyśnie słońce złote
I zaróżowią „jutro” jasne zorze, ...
Budząc do działań ... wiarę i ochotę...
Przez Akcji pracę, której szczęść, o Boże!

Przemówienie Dra Henryka Dembińskiego

przy otwarciu Domu Katolickiego w Krakowie

Skoro przypadł mi w udziale zaszczyt przemawiania na tem uroczystem zebraniu, sądzę, że dam wyraz opinji wszystkich obecnych, składając Najprzew. Księciu Metropolicie Krakowskiemu wyrazy głębokiej i prawdziwie synowskiem przywiązaniem przepojonej wdzięczności za wspaniały dar, który diecezja dzisiaj z rąk jego odbiera w postaci nowego Domu Katolickiego. — Zarazem usłyszeliśmy z ust jego słowa, które winny nam być wskazówką, jak z tego daru mamy korzystać, aby on przyniósł owoce, których się Dostojny Ofiarodawca po nim spodziewa. I wdzięczność nasza będzie mu tem milszą, jeśli już dzisiaj złożymy w jego ręce uroczyste zapewnienie, żeśmy zrozumieli apel, który do nas skierował, jeśli na ten apel wszyscy tu zebrani i wszyscy, którzy się z nami duchowo łączą odpowiemy: jesteśmy gotowi do pracy, do której Namiestnik Chrystusowy dzisiaj wszystkich katolików świeckich wzywa, aby świat odrodzić w duchu Chrystusowym.

Istotnie szczególne warunki dzisiejszych czasów, szczególne niebezpieczeństwa, które wierze i obyczajom z tylu stron zagrażają, wymagają tem silniejszej reakcji z łona samego Kościoła. Czyż można sobie wystawić reakcję wspanialszą i bardziej skuteczną jak Akcja Katolicka, akcja, której istotą jest apostolstwo świeckich pod kierunkiem i światłemi wskazówkami Duchownej Władzy. Dzięki niej występuje Ecclesia Militans (Kościół wojujący) jak prawdziwe wojsko Chrystusowe, którego bronią jest miłość i poświęcenie, gdzie każdy ma przydzielone choćby najskromniejsze zadanie, gdzie każdy jest w pełni świadom zaszczytnej, ale jakżeż ciężkiej odpowiedzialności, którą przynależność do Kościoła na niego nakłada.

Czy świadomość tej wielkiej odpowiedzialności była dotąd w naszem społeczeństwie dostatecznie ugruntowana? Niestety, w historji naszej nie znajdujemy nazwisk tak wielkich świeckich uczonych i działaczy katolickich, jakimi we Francji byli de Mun, Montalembert, Pasteur, w Niemczech Windhorst, Kolping, Vogelsano; we Włoszech Taniolo i tylu, tylu innych. Zapewne mniejszej aktywności naszego katolicyzmu winne były w znacznej mierze tragiczne warunki, w których żyliśmy wtedy, gdy w innych krajach społeczności katolickie pod naciskiem prądów wierze i Kościołowi wrogich zaczęły się organizować i skutecznie działać. Nasza myśl była wówczas tak zaprzątnięta obroną naszego narodowego stanu posiadania przed zamachami zaborców, że innym, choćby najważniejszym sprawom, nie poświęcaliśmy dostateczniej uwagi. Zresztą — skoro Polak i Katolik były i po dziś dzień są niemal równoznacznemi wyrazami, żywiliśmy — często słuszne — przekonanie, że broniąc naszego ducha narodowego oddajemy także Kościołowi walne usługi.

Dziękujmy Bogu, że pozwolił nam dochować świętej naszej Wierze tej wierności, dzięki której Ojczyzna nasza w świecie katolickim słynie jako Polonia semper fidelis (Polska zawsze wierna). Ale niechże to zaszczytne miano nie usypia naszej gorliwości Nie dajmy się uwieść rozumowaniu, które się często nawet z ust Katolików słyszy: „Skoro tak ogromna większość naszego społeczeństwa do katolicyzmu się przyznaje, gdzież można znaleść te niebezpieczeństwa, które mu rzekomo w Polsce grożą; gdzież jest miejsce na owo apostolstwo świeckich, gdy nasze kościoły co niedziela z trudem mogą pomieścić tłumy, żądne wysłuchać Mszy św. i słowa Bożego?“

Trudno sobie wystawić bardziej lekkomyślne stanowisko. Przedewszystkiem zauważny, że wszystkie społeczeństwa katolickie, a nasze w szczególności, cierpią, na bardzo dotkliwy brak księży; pozatem jednak w tak skomplikowanych i różnorodnych warunkach życia współczesnego istnieje cały szereg dziedzin, gdzie duchowni, dzięki szczególnemu stanowisku, które zajmują, nie są w stanie dotrzeć. Czyż nie muszą ich tam zastąpić oświeceni i świadomi swej odpowiedzialności katolicy świeccy, w tych granicach przynajmniej?

Stwierdzić zresztą wypada, że nasza wiara, która się w tak piękny i chwalebny sposób objawia tłumnym udziałem w uroczystościach kościelnych, nie zawsze i nie wszędzie jest należycie oświecona i ożywiona odpowiednią chęcią czynu. Tutaj zaś leżą prawdziwe fundamenta wiary. Wiemy istotnie, z przykładów bardzo nam, niestety, bliskich, jak łatwo jest wiarę podkopać u ludzi, którzy nie wiedzą nawet dokładnie, w co, ani dlaczego wierzą. Z drugiej strony, jeśli wiara bez uczynków jest martwa, to uczynki — szczególnie w dzisiejszych czasach — będą tylko wówczas naprawdę owocne, jeśli je podejmie ogromny wysiłek ogółu, a nietylko jednostek, choćby najbardziej szlachetnych.

Wiara oświecona i czynna, czynna w sposób odpowiednio do dzisiejszych warunków zastosowany, pod światłym kierunkiem władzy kościelnej, — oto prawdziwa istota Akcji Katolickiej. Do niej wzywasz nas dzisiaj, Najprzewielebniejszy Arcypasterzu, ofiarowując dom, który tej akcji ma być ośrodkiem i ogniskiem. Od nas, Twych Diecezjan, w dużej mierze zależeć będzie, aby z tego gmachu, który powstał w cieniach Wawelu, promieniował duch godny owych najszlachetniejszych narodowych tradycyj, których nasz zamek królewski jest symbolem i skarbnicą, duch zarazem świadom wielkich i świętych zadań, które dzisiejsze czasy przed nami stawiają. Idąc do pracy z Twojem błogosławieństwem i pod Twoim kierunkiem, wierzymy, iż pokładanych w nas nadziei nie zawiedziemy.

Z głębokości wołam ku Tobie, Panie!

(Psalm 129).

„Z głębokości wołam ku Tobie, Panie: Panie, wysłuchaj głosu mego: niech się nachylą uszy Twe na głos błagania mego“ — tak modli się kapłan, odmawiając w zakrystji t. zw. modlitwy przygotowawcze do Mszy św. Jako głębia przepaściste są potrzeby ludzkie i jako w głębokościach pogrążony jest człowiek w swej nędzy grzechowej. Ze zrozumieniem tej głębokości nędz i potrzeb ludzkich woła kapłan do Boga, bo tęsknotą przepojona jest dusza jego, tęsknotą do tej chwili, gdy będzie mógł przystąpić do ołtarza Pańskiego, by sprawować Przenajśw. Ofiarę.

„Z głębokości wołam ku Tobie, Panie: Panie, wysłuchaj głosu mego: niech się nachylą uszy Twe na głos błagania mego“ — tak modli się kapłan w imieniu zmarłego przed wyniesieniem jego ciała z domu. Ze zrozumieniem nędzy swej woła zmarły do Boga, by zmiłował się nad nim, zbawił go i pozwolił mu przyjść do Siebie. Dusza zmarłego tęskni za Bogiem: „Z głębokości wołam ku Tobie, Panie“.

„Z głębokości wołam ku Tobie, Panie: Panie, wysłuchaj głosu mego: z głębokości wołam ku Tobie, Panie“ — tak w Ofiarowaniu woła Kościół katolicki w niedzielę XXIII po Zesłaniu Ducha Świętego i we wszystkie następne niedziele aż do pierwszej niedzieli Adwentu wyłącznie.

Pod koniec roku kościelnego staje przed Kościołem coraz wyraźniej koniec wszechrzeczy. I Kościół z utęsknieniem oczekuje tego dnia ostatecznego, jak oblubienica z utęsknieniem oczekuje dnia, w którym oblubieniec wprowadzi ją do domu swego. Oblubienica raduje się, że pòjdzie do domu swego oblubieńca. Tak też Kościół katolicki, Oblubienica Boga-Człowieka, raduje się, że nadejdzie ten dzień, w którym skończy się świat i wszystko zło zniknie, a wszyscy, co kochali Boga, zgromadzą się na wieczerzę wesela Barankowego (Obj. 19, 9.). „Uradowałam się“, — woła Kościół — „gdy mi powiedziano: Do domu Pana pójdziemy!“ (Introit z niedzieli XVIII).

Na ten dzień wejścia do nieba z utęsknieniem czeka Kościół katolicki i dlatego pod koniec roku kościelnego każe wołać wszystkim kapłanom: „Z głębokości wołam ku Tobie, Panie: Panie, wysłuchaj głosu mego: z głębokości wołam ku Tobie, Panie“.

I każdy człowiek stęskniony za oglądaniem Boga twarzą w twarz (1 Kor. 13, 12.) i biorący żywy udział w liturgji Kościoła katolickiego, zwłaszcza pod koniec roku kościelnego woła razem z Kościołem: „Uradowałem się, gdymi powiedziano: Do domu Pana pójdziemy!“ „Z głębokości wołam ku Tobie, Panie: Panie, wysłuchaj głosu mego: z głębokości wołam ku Tobie, Panie”. „W godzinę śmierci wezwij mnie. I każ mi przyjść do Siebie, żebym z Świętymi Twymi chwalił Cię na wieki wieków“.

Władysław Jelonek.

Ewangelja na niedz. XXIII po Świątkach

(Mat. 9, 18—26)

»Onego czasu książę jeden przystąpił do Jezusa i kłaniał Mu się, mówiąc: »Panie, córka moja dopiero skonała; ale pójdź, włóż na nią rękę Twoją, a żyć będzie. A wstawszy, Jezus szedł z nim

i uczniowie jego. A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiła z tyłu i dotknęła się kraju szaty jego. Bo mówiła sama w sobie: bym się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrową. A Jezus, obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj, córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom książęcia i ujrzał piszczki i lud, zgiełk czyniący, mówił: Odstąpcie, albowiem nie umarła dzieweczka ale śpi. I śmiali się z niego. A gdy wygnano rzeszę, wszedł i ujął rękę jej, i powstała dzieweczka. I rozeszła się ta sława po wszystkiej onej ziemi.«

Kalendarz tygodniowy

16 listopada	niedź.	M. B. Ostrobramskiej
17 „	poniedź.	Salomei, Grzegorza
18 „	wtorek	Anieli i Romana
19 „	środa	Elżbiety wdowy
20 „	czwartek	Feliksa Walez.
21 „	piątek	Ofiarowanie N. M. P.
22 „	sobota	Cecylji, Filomeny.

Instrukcja Xięcia Metropolity Sapiehy dla Duchowieństwa diecezji krakowskiej na czas wyborów

Już tyle razy wraz z innymi XX. Biskupami wypowiadaliśmy się o obowiązkach, jakie ciążą na obywatelach katolikach w sprawie wyborów. Z żalem jednak podnieść musimy, że głos ten przez wielu nie został usłuchany. Przy teraz mających nastąpić wyborach nie uważamy za wskazane powtarzać, co już było powiedziane i ograniczamy się tylko do tego, co Nam nakazuje ścisły obowiązek t. j. przypomnieć, by, o ile możności, zmniejszyć wpływ demoralizujący, jakiby wybory wywierać mogły.

Zalecamy więc Wielebnemu Duchowieństwu przedewszystkiem zachowanie jak największego spokoju, jakoteż wpływanie, by spokój ten zachowała ludność nasza.

Dalej należy uświadomić ludzi poza amboną, że:

1) jest obowiązkiem wszystkich ściśle przestrzegać ustaw, jakie dotyczą u nas wyborów;

2) to też nie wolno nikomu fałszem, podstępem, czy groźbą zmuszać, czy też doprowadzać kogokolwiek do głosowania w ten, czy inny sposób;

3) każdy jest ściśle obowiązany głosować, jak mu sumienie nakazuje, na takich kandydatów, o których jest przekonany, że jako posłowie lub senatorowie pracować będą uczciwie dla dobra religji, Kościoła i państwa;

4) głosując na listę, na której są umieszczeni różni kandydaci, po głębokiem rozważeniu, wybrać winien tę listę, na której znajdują się osoby, dające mu gwarancję, że jako posłowie czy senatorowie conajmniej nie będą występowali przeciw zasadom Chrystusowym i dobru kraju;

5) każdy uprawniony do wybierania o b o w i ą z a n y j e s t g ł o s o w a ć, ale przedtem winien w y r o b i ć s o b i e p r z e k o n a n i e, że g ł o s u j ą c, p o s t ę p u j e w e d l e p o w y ż s z y c h w s k a z ó w e k. Jedynie w tym nadzwyczajnym wypadku, gdyby nie mógł wyrobić sobie przekonania wewnętrznego nie jest obowiązany do oddania swego głosu. Nie może bowiem głosować przeciw swemu sumieniu na listę, którąby uważał za szkodliwą.

Jak to już było ogłoszone w Notyfikacjach, w niedziele, dnia 16 i 23 listopada, WW. Księża odprawią nabożeństwa parafjalne wcześniej tak, by wierni mogli spełnić swój obowiązek wyborczy.

Po Sumie należy odśpiewać hymn „Veni Creator“ i odmówić z ludem modlitwy za Ojczyznę.

Dan w Krakowie, dnia 6 listopada 1930.

† Adam Stefan
Xiążę Arcybiskup Krakowski.

TE DEUM LAUDAMUS

(„Ciebie, Boże, chwalimy”).

Śpiew jest wyrazem duszy człowieka. Dusza milcząca — albo jest w stanie nieczynnym — albo przechodzi walkę wewnętrzną, gryzie się — męczy. Męka duszy stokroć gorsza i cięższa — od męki cielesnej. Dusza śpiewająca — nietylko działa i mówi, — ale swoim czynom, — swoim wyrazom, malującym wewnętrzne uczucia, daje nazewnątrz niezwykłą moc i siłę nadludzką, — porywającą siebie i drugich do nadzwyczajnych działań dla dobra własnego i drugich. *Śpiew uszlachetnia człowieka i jego otoczenie, — zbliża go do Boga i ludzi. To samo czyni muzyka*, jego najbliższa siostra — a także *poezja odziane w szatę niewinną i piękną*. Należą bowiem razem do jednej rodziny *sztuk szlachetnych*, — *ludzkość ze stanu pierwotnej dzikości do wyższych celów wychowania i kultury duchowej podnoszących. Pan Bóg*, wypędziwszy pierwszych Rodziców z Raju na ziemię, — kazał im w pocie czoła pracować na utrzymanie siebie i rodziny. *Aby im* jednak *pobyt na ziemi* wśród ciężkiej pracy, *nie wydał się więzieniem*, — ustroił im ten świat, gdzie razem ze swem potomstwem zamieszkali, — *arcydziełami nadobnej sztuki*, które kazał im *naśladować i udoskonalać*. Śpiew zatem i wszystkie jemu pokrewne sztuki — są *darem Bożym*,

służącym człowiekowi dla *uszlachetnienia, — uszczęśliwienia jego pobytu na ziemi.*

Dlatego żal mi niezmiernie tych wszystkich ludzi, co tego daru Bożego nie mają, — co nie są zdolni do żadnych szlachetnych uniesień ducha, przejawiających się w pięknych utworach śpiewu i muzyki, — poezji, malarstwa, rzeźby — i architektury!



Św. Cecylja — patronka muzyki (święto 22 listopad)

Głównym protektorem i opiekunem sztuki i jej arcydzieł był od najdawniejszych czasów *Kościół katolicki,* — dlatego śpiew, — poezja i muzyka weszły do jego liturgji uroczystych nabożeństw kościelnych, a stąd do życia katolickich rodzin i społeczeństw, *dając ich codziennym zajęciom materjalistycznym duchową okrasę.* Toteż *życie dawnych chrześcijan katolików* było *uroczystą procesją wśród dźwięków muzyki i śpiewu — od kolebki do mogiły.* Modlili się, — śpiewali — i pracowali na własne utrzymanie i drugich, nie czując ciężaru i umartwień dnia. Tworzyli arcydzieła sztuki, zdobiąc niemi ziemskie swoje mieszkanie. Śpiewali w kościele, — śpiewali w domu, — śpiewali w drodze, — w spoczynku i przy pracy. *Z nimi śpiewała cała przyroda, dając im wzory najwznioślejszych melodyj i rytmów do naśladowania,* — wielbiąc równocześnie swego najwyższego Mistrza, Stworzyciela świata.

Nastały nowsze czasy, — czasy walk społecznych i wojen wyzwoleńczych. *Wśród zgiełku światowego i szczęku oręża — umilkła dusza ludza: przestała śpiewać i cieszyć się życiem.* Człowiek stał się głuchy i ślepy na arcydzieła Boże, hojnie rozsypane w przyrodzie. Nastały kłótnie i swary o chleb codzienny. *Zgiełk wojny światowej: wrzaski, — piski, — zgrzyt, — hałas i t. p nienaturalne brzęki jazzbandu — stały się nowoczesną muzyką na gruntach i zgliszczach dawnej klasycznej sztuki narodowej.* Zamilkła dusza ludzka, — oddając się pesymizmowi, gryząc się i męcząc wewnętrznie, — wydając od czasu do czasu jęki bólu i skargi na ogólne zepsucie świata.

Lecz dość milczenia i wewnętrznej zgryzoty! Dusza ludzka musi zacząć na nowo radować się życiem bez względu na jego chwilowe niewygody i przykrości, musi śpiewać pełną, otwartą piersią człowieka zdrowego, — porywając go do czynów i uniesień szlachetnych, natchnionych miłością Boga i ludzi: rodziny i społeczeństwa, wśród którego żyje. *Zwierzęcy egoizm klasowy i zatruwający duszę ludzką pesymizm — muszą ustąpić pełnemu radości życia altruizmowi (wszechmiłości) społecznemu.*

Dlatego *głównem zadaniem akcji katolickiej* po naszych polskich parafjach jest *budzenie wszędzie zamiłowania do śpiewu i muzyki* zarówno kościelnej jak i świeckiej *w duchu naszej religji i potrzeb do życia katolickiego pojętej.* Niech nasze kościoły i całe społeczeństwo polskie *zabrzmią na nowo pieśnią idealnej duszy nad zmaterjalizowanem ciałem.*

„Te Deum laudamus". *Prof. Lud. Młynek.*

OGŁOSZENIA
Sekretarjatu diecezj. Akcji Katolickiej

Zgłoszenia Organizacyj do współpracy w Akcji Katolickiej

Według regulaminu Akcji Katolickiej Archidiecezji krakowskiej w Akcji katolickiej współpracować mają organizacje religijne i społeczne, odpowiadające następującym warunkom:

a) „Statuta tychże organizacyj są zatwierdzane przez Władzę diecezjalną,

b) Delegat Władzy diecezjalnej ma prawo wglądu w ich działalność i prawo sprzeciwu w sprawach zasadniczych,

c) zostaną przyjęte do Akcji Kat. przez Radę diecezjalną Akcji Kat. Organizacje, odpowiadające powyższym warunkom, zechcą przesłać swoje statuta i oświadczenie przystąpienia do współpracy w Akcji Katolickiej do Diecezjalnego Sekretarjatu Akcji Kat. w Krakowie, ul. Straszewskiego 18.

Ogłoszenie dla Róż Różańca Żywego

Z polecenia Najprzew. Xsięcia Metropolity do pracy w Akcji Katolickiej przyjęte są Róże Różańca Żywego.

Od dnia 1 stycznia 1931 r. raz w miesiącu dołączony zostanie do tygodnika „Dzwon Niedzielny" dodatek dla Róż z nauką na pierwszą niedzielę miesiąca w czasie zmiany Tajemnic.

Zelatorowie prześlą do sekretarjatu A. K. za pośrednictwem XX. Proboszczów wykaz róż, istniejących w danej parafji, oraz zamówienie na roczną prenumeratę Dzwonu Niedzielnego (conajmniej jednego egzemplarza dla każdej róży).

W Krakowie dnia 6 listopada 1930.

X. Edward Lubowiecki
Sekretarz Diecezjalny Akcji Kat.

CO NAM PISZĄ?

Z Balina.

Chcielibyśmy my, mieszkańcy Balina, tutaj podzielić się radością naszą z całą Polską, bo takich chwil, jakie przeżywaliśmy w ostatnią sobotę, mało zna człowiek w życiu. W sobotę 1. listopada w dniu Wszystkich świętych, w czasie oktawy święta Chrystusa Króla, został poświęcony kościółek nasz własny w Balinie. Zstąpił Chrystus Pan Król między nas i zamieszkał na stałe na ołtarzu i z tego tronu będzie królował nam w czasie naszej wędrówki do Królestwa Jego w niebie. Zdaje się, że pierwszym kościołem, jaki jest w Polsce pod wezwaniem Chrystusa Króla, jest właśnie nasz kościół.



Z uroczystości poświęcenia nowego kościółka w Balinie.

Sam Najprzewielebniejszy Książę Metropolita Sapieha raczył osobiście przybyć do nas i osobiście poświęcać tę naszą świątynię Pańską. Wszystkie miejscowe organizacje i stowarzyszenia, tysiące wiernych miejscowych i z okolicy, szczególnie z Chrzanowa i Ciężkowic z zapartym oddechem słuchało modlitw arcypasterza, które oddały na wieczną służbę Bogu mury świątyni i ze łzami w oczach słuchały serdecznego jego przemówienia, tudzież podniosłego kazania Księdza Dziekana Andrzeja Mroczka.

Kiedy zaś wśród bicia dzwonów, które ofiarowała ludność Balina, — po uroczystej sumie wyruszyła procesja w blasku promieni słonecznych, czuł każdy duchem wiary, że wśród nas zamieszkał Chrystus Pan, aby błogosławić, podnosić i wzmacniać nas w drodze do wieczności.

Na zakończenie uroczystości w przygotowany krzyż wbijano pamiątkowe cegiełki z wyrytemi nazwiskami tych, co datkami przyczynili się do budowy kościoła.

Za nowopowstałą świątynię Pańską zachowa ludność Balina i Luszowic na zawsze wdzięczność dla tych, którzy przyczynili się do tego wielkiego dzieła. (Nawiasowo dodajemy, że ludność Balina i Luszowic wynosi około 4.000 dusz).

Z Wadowic.

Tak jak w życiu pojedynczego człowieka, tak też w życiu zbiorowem całej parafji, czy poszczególnych stowarzyszeń — raz jest smutno, to znów wesoło.

Mam tu na myśli chwilę, kiedy żegnałyśmy ustępującą Prezesową Koła katol. Zw. Polek P. Jadwigę Solarską, odjeżdżającą na stały pobyt do Krakowa.

W tej przykrej chwili rozstania z wielką radością przyjęłyśmy wiadomość, gdy Czcigodny Ks. Kanonik ogłosił nam o zaszczytnem wyróżnieniu naszej kochanej Prezesowej przez Ojca św., który w uznaniu Jej pracy dla dobra Kościoła odznaczył ją orderem: Pro Ecclesia et Pontifice.

Dzień 19 paździer. rb. był Jej nagrodą — był uwieńczeniem Jej zasług dla Kościoła i Odrodzonej Polski.

W przepełnionej Sali Rady miejskiej, wobec wszystkich Władz, Wojskowości, Sodalicji marjańsk. Pań i Panów oraz uczenic Semin. naucz., Ligi katolickiej i in. katolickich Stowarzyszeń — otoczona gronem Pań z katolickiego Związku Polek, odbierała nagrodę, pierwszą, gdyż jak kroniki kościelne świadczą, nikomu dotąd odznaczenie takie nie przypadło w udziale.

Pierwszy zabrał głos Ks. Kanonik Prochownik, który patrząc od lat na Jej pracę w duchu katolickim podejmowaną, skreślił pokrótce jej działalność na stanowisku Prezesowej Koła Katol. Zw. Polek, na Jej przewodnictwo w pracy w poszczególnych Sekcjach a przedewszystkiem Misyjnej, którą stawiała na pierwszem miejscu, którą zorganizowała, zbierając fundusze na Rozkrzewianie Wiary św. i na Misje w Rodezji. — Jako dobra Polka przewodniczy Sekcji opieki nad żołnierzem, organizuje Panie do pracy po szpitalach, stara się o dostarczenie żywności, urządza uroczystości podczas świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, — aby umilić chwile tym, którzy w obronie Ojczyzny ranni leżą po szpitalach. — Powodowana miłością bliźniego zakłada Patronat więzienny, opiekuje się sekcją opieki nad młodzieżą i t. p. Kończąc przemówienie składa życzenia p. Solarskiej i przypina odznaczenie nadesłane przez Ojca św.

Po przemówieniu Ks. Kanonika składa życzenia Burmistrz miasta i dziękuje za owocną pracę dla miasta, której nigdy nie odmawiała, skoro tego zaszła potrzeba, — a Wice-Prezesowa Koła P. Br. Pindelska, dziękując i składając życzenia imieniem członkiń Koła, wręczyła kwiaty.

Wzruszona owacjami Prezesowa dziękuje wszystkim obecnym — składa przedewszystkiem hołd Ojcu św. i Najdost. Ks. Metropolicie, Duchowieństwu, — wszystkim współpracowniczkom, zaznaczając, że wręczone jej odznaczenie jest odznaczeniem całego Koła katolic. Związku Polek, — któremu przewodniczyła i wyraża życzenie, aby to odznaczenie nie było ostatniem, ale aby się stało udziałem, — nagrodą dla tych, którzy gorliwie nadal w pracy Kościoła św. postępować będą.

Uczestniczka.

Uroczyste przyjęcie dzieci do Rycerstwa Jezusowego czyli Krucjaty Eucharystycznej.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w Krakowie odbyło się dnia 12 października uroczyste przyjęcie dzieci do Krucjaty Eucharystycznej.

Po mszy św. i odśpiewaniu „Veni Creator" przemówił do licznie zebranych dzieci i rodziców ks. dyrektor Bok T. J., wykazując, jak, to pożyteczna dla dzieci a konieczna dla katolickiego społeczeństwa organizacja. Jedynie z miłości dla Eucharystycznego P. Jezusa a nie pod żadnym grzechem obowiązują się dzieci pobożnie zachować się w kościele, stanowią bowiem honorową gwardję wobec Najśw. Sakramentu. Rycerki i rycerzyki Jezusa w szkole i w domu — to jak żołnierze na placówce: a więc posłuszni, pilni, uważni, karni i wszystkim usłużni. Mają obowiązek apostołować modlitwą i dobrym przykładem w swojem otoczeniu. Następnie dzieci uklękły i chóralnie odmówiły akt ofiarowania się Jezusowi na wierną służbę. Potem otrzymały oznaki Krucjaty. Uroczystość zakończono odśpiewaniem pięknego hymnu Krucjaty „Myśmy rycerki Króla świata".

Jest — to już 16 ta placówka tej ważnej dla młodzieży organizacji. Rycerstwo — Krucjata istnieje już w gimn. im. król. Jadwigi, w gimn. SS. Urszulanek, w szkołach powsz. im. Mickiewicza, im. Z. Krasińskiego, im. Lenartowicza, im. św. Barbary, w szkołach PP. Norbertanek na Zwierzyńcu, PP. Klarysek u św. Andrze.

ja, SS. Urszulanek, SS. Kanoniczek św. Ducha, SS. Prezentek, na Prądniku Czerwonym w szkole i w zakładzie chłopców „Rodzina Sieroca".

Oby Jezus Eucharystyczny objął w Swoją opiekę jak największą liczbę dzieci!



Bractwo św. Anny w parafji Najśw. Salwatora na Zwierzyńcu w Krakowie sprawiło dla kościoła paraf. 11 chorągwi.

Z krakowskiej parafji Najśw. Salwatora na Zwierzyńcu.

Zasłużone około ożywiania życia religijnego w parafji Najśw. Salwatora prastare, bo od r. 1593 istniejące tu Bractwo św. Anny sprawiło obecnie dla tutejszego kościoła 11 chorągwi, z których jedna duża przedstawia Bractwa św. Anny Patronów, św. Annę i św. Joachima, dziesięć zaś mniejszych tajemnice Koronki św. Anny.

W niedzielę, 5. X. b. r. odbyła się przed sumą uroczystość poświęcenia wspomnianych chorągwi. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy Promotor Bractwa ks. Kanonik Stanisław Pilchowski, wygłaszając przytem podniosłe przemówienie, w którem skreślił krótko historję bractw kościelnych i wskazał na ich zadania zwłaszcza w chwili obecnej. Podziękował też Zarządowi Bractwa i jego członkom oraz wszystkim ofiarodawcom na cele chorągwi, za dbałość o przymnażanie chwały Bożej. — Uroczystość poświęcenia zakończyło wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca dużej chorągwi, w którem wzięli udział licznie katolicy ze wszystkich sfer społecznych naszej parafji.

Uczestnik.

CO SŁYCHAĆ W SWIECIE KATOLICKIM?

Z Wiecznego Miasta.

Ukraińcy katolicy i prawosławni, przebywający w Rzymie, wystosowali do Ojca św. list z prośbą o zwrócenie się do rządu polskiego, by zaprzestał stosować represje w Małopolsce wschodniej. Represje te — według autorów listu — przyczyniają się do wzrostu propagandy bolszewickiej wśród ludności w Małopolsce wschodniej.

Nowy włoski kodeks karny otacza większym szacunkiem Kościół katolicki, jako religję, która na mocy traktatu laterańskiego stała się religją państwa włoskiego. Wykroczenia przeciwko religji państwowej i kultom uznanym będą surowiej karane, niż dotychczas, a szczególnie niektóre artykuły przewidując cięższe kary za obrazę religji katolickiej, ponieważ została ona uznana za religję państwową. Na tej samej zasadzie art. 724 wprowadza też surowsze kary za bluźnierstwa przeciwko innym kultom.

Co się tyczy moralności, to kodeks uwzględnił zalecenia, sformułowane przez Akcję katolicką Włoch a pośrednictwem jej sekretarjatu generalnego. Ten stosunek nowego kodeksu karnego do religji i moralności katolickiej spotkał się z sympatją katolików.

Według doniesienia z Rzymu, w najbliższym czasie ma być podjęty na nowo proces beatyfikacyjny Marji Krystyny Sabaudzkiej, królowej Obojga Sycylij. Marja Krystyna urodziła się w 1812 roku w Cagliari (Sardynja); w r. 1832 wyszła za mąż za Ferdynanda 2-go Bourbon, króla Obojga Sycylij i wkrótce potem umarła. Grób jej w kościele Santa Chiara w Neapolu stał się przedmiotem czci ze strony wiernych. Wskutek stwierdzenia, że wiele modłów, zanoszonych do Boga u jej grobu, zostało wysłuchanych, Papież Pius IX polecił kurjom biskupim w Turynie i w Neapolu rozpocząć proces wstępny, a w r. 1859 wydał konstytucję, w której świątobliwej królowej przyznał tytuł „Czcigodnej Służebnicy Bożej".

Ojciec św. cesarzowi Abisynji.

W przeddzień koronacji cesarza Abisynji (płd.-wsch. Afryka) poseł papieski wręczył monarsze dary papieskie: stół mozaikowy z widokiem Rzymu, wykonany w zakładach watykańskich, oraz dwa obrazy włoskie z XV wieku, przedstawiające Trójcę św. i Matkę Boską.

Razem z darami poseł wręczył list, w którym Ojciec św. daje wyraz radości z powodu życzliwego stosunku cesarza do poddanych katolickich i kończy serdecznemi życzeniami

dla monarchy i jego rodziny. Cesarz w gorących słowach podziękował za dary i życzenia.

Pielgrzymka - wycieczka do Ziemi Świętej i Egiptu.

wyjedzie z Warszawy 13 grudnia bieżącego roku. Po zwiedzeniu Ziemi Świętej (święta Bożego Narodzenia spędzi wycieczka w Betleem) uczestnicy udadzą się do Egiptu na 12 dni, stąd przez Grecję, Konstantynopol i Rumunję powrócą do Polski. Zapisy do 15 listopada przyjmuje Polskie Biuro Podróży „Francopol", Warszawa, ul. Trębacka 9.

Kurs społeczny Akcji katolickiej w Warszawie.

Sekretarjat generalny Akcji katolickiej archidiecezji Warszawskiej urządza od dn. 6 listopada do 6 grudnia rb. Kurs społeczny Akcji katolickiej. Program tego kursu obejmować będzie zarówno stronę teoretyczną jak i praktyczną pracy społecznej.

Kościół katolicki w Bułgarji.

Liczba katolików w Bułgarji wynosi obecnie około 50.000. Rozpadają się oni na trzy grupy. Najliczniejsza, bo mająca około 40.000 dusz jest grupa obrzadku łacińskiego. Drugą grupę w liczbie ca 5.000 stanowią katolicy obrządku wschodniego; mieszkają oni w pobliżu granicy tureckiej i greckiej. Do trzeciej należą unici, którzy w większości swej są emigrantami macedońskimi. Bułgarja liczy 5 milj. mieszkańców, religją państwową jest prawosławie.

Martyrologja misjonarzy katolickich w Chinach.

W ciągu ostatnich siedmiu lat w Chinach utraciło życie na posterunku 27-miu misjonarzy katolickich a w więzieniach komunistycznych przebywa obecnie około 30-tu księży i zakonnic. Ostatnio komuniści chińscy porwali w prowincji Kiangsi biskupa, sześciu księży i dziesięć zakonnic, zamordowawszy przedtem trzech misjonarzy. Biskup Mgr. Mignani i jeden z jego kapłanów, ks. Genlis, zostali wypuszczeni na wolność, by mogli zebrać miljon dolarów meksykańskich na wykupienie pozostałych jeńców.

Najwięcej ofiar poniosły misje w prowincji Kiangsi (sześciu misjonarzy zabitych) oraz w Mongolji i Hupeh (w każdej po pięciu zabitych). Podział ofiar krwawego terroru chińskiego według narodowości przedstawia się, jak następuje: 8 Belgów, 4 Włochów, 4 Chińczyków, 4 Amerykanów, 3 Francuzów, 2 Niemców, 1 Szwajcar, 1 Hiszpan i 1 Irlandczyk.

Mistrz Paderewski

W ciszy uroczej szwajcarskiej miejscowości Riond-Bosson obchodzi 70 tą rocznicę urodzin genjalny muzyk polski Ignacy Jan Paderewski. Z tej okazji pragniemy Czytelników zapoznać z jego życiem i pełną zasług działalnością.

Pochodzi z podola, urodził się 18/XI wedle rzymskiej rachuby (6/XI wedle wschodniej) 1860 r. w Kuryłówce. Matka odumarła go bardzo wcześnie, pozostawiając w spadku gorące serce, niepospolity umysł, talent muzyczny, przytem głęboką miłość Ojczyzny, — bo sama była córką Sybiraka.

NIE JESTEM GŁODNA.

(Nowela)

Chwilę patrzył bezradnie na p. Zofję, a w głowie przewalały mu się różne plany. Wtem ujrzał przechodzącego znajonego chłopca. Skinął na niego, po cichu dał mu kilka poleceń i wyjął kilka złotych. Chłopiec pobiegł, a wtedy Janek zwrócił się do płaczącej jeszcze cicho i rzekł serdecznie:

— Proszę nie płakać. Na wszystko jest rada. Zatem pani niema posady?

— Tak — cicho szepnęła p. Zofja.

— Jak to dobrze, żeśmy się spotkali. Właśnie mam do przepisania moje najnowsze dzieło. Może Pani podejmie się przepisać?

— Najchętniej — odparła p. Zofja i spojrzała z wdzięcznością na swego towarzysza. Ale ja nie mam maszyny, — na czem ja przepiszę?

— Ja mam maszynę, to Pani pożyczę na czas przepisywania.

— Ach! to doskonale, — jaki Pan dobry!

— Ech, dobry — machnął ręką — zrobię na czysto interes, bo Pani nie zedrze po znajomości.

— A pewnie! — uśmiechnęła się, choć jeszcze jej łzy nie obeschły na różowych policzkach i perliły się w oczach.

— No to już dobrze, ale nie zgniewa się Pani, że narazie ja się o Panią zatroszczę — dodał po chwili, widząc nadchodzącego chłopca.

P. Zofja spojrzała na niego ze zdziwieniem.

— Nasi literaci każdą rzecz muszą oblać, ale ja jestem abstynentem. Może zatem Pani pozwoli, że poczęstuję Panią win gronami?

Odebrał od chłopca i częstował, chociaż się wymawiała.

Ale Janek był bardzo wesoły i rozgadał się, a przytem i chłopaka zaprosił do jedzenia.

— Proszę Pani jeść, bo inaczej ja nie będę mógł. A mam ogromny gust. O, widzi Pani, nawet Staszek nie chce się zabrać do jedzenia bez naszego towarzystwa — dodał, śmiejąc się.

Po chwili pogawędki Janek odezwał się:

— A teraz proszę wrócić do domu; jaki adres Pani? Dostarczę rzeczy na miejsce.

Panienka podała adres i wstała, aby pójść lecz zaraz znów musiała usiąść, tak się czuła osłabiona.

Janek dostrzegł to i rzekł do Staszka:

— Sprowadź dorożkę.

— Ależ nie, — zawołała p. Zofja, ja pójdę sama, tylko jeszcze jestem .. tak... roztrzęsiona.

Janek roześmiał się i zatarł ręce, a tymczasem Staszek nie dał sobie drugi raz powiedzieć i po-

Ojciec artysty Jan Paderewski, więziony za przechowywanie broni i mundurów dla powstańców, przeniósł się potem na Wołyń. Tam już ujawniły się zdolności muzyczne chłopczyka, więc kształcono go w tym kierunku, a w 12-tym roku posłał go ojciec do Warszawy, gdzie też wkrótce młody muzyk dał się poznać jako pianista i kompozytor. By ugruntować swą wiedzę muzyczną pojechał do Wiednia i Berlina; wakacje jednak spędzał w Zakopanem. Tam poznaje się z grajkiem góralskim »Bartusiem« Obrochtą, a owocem tej znajomości prześliczne »Album Tatrzańskie«, zbiór utworów fortepianowych zaczerpniętych z muzyki góralskiej. Oto opinja »Bartusia« o artyście: »Pojętny bel okrutnie, co jo nute wywiede, on ją juz chycił. Palce to mu ino śmigały po tym fortypianie. Grołek mu sporo razy, I on wicie — tak to pochytoł i tak poskrodoł, ze całom muzyke z tego zrobił...«

Młody pianista uznany niebawem skończonym mistrzem wystąpił w Warszawie, Lwowie i Krakowie, a dalsze koncerty były już triumfalnym pochodem artysty: występował nietylko we wszystkich wielkich miastach Europy, ale i w Ameryce, Australji i Afryce, przyjmowany wszędzie z entuzjazmem. Ale o kraju pamięta zawsze; myśl o założeniu rezydencji w Polsce próbuje kilkakrotnie urzeczywistnić, co mu się nie udaje wskutek licznych zawodów. Nabył więc posiadłość w Szwajcarji Riond Bosson i odtąd dom pp. Paderewskich staje się ogniskiem przyjaciół z Polski i z całego świata.

W 1910 r. — w 500-ną rocznicę bitwy pod Grunwaldem otrzymuje Kraków wspaniały dar od wielkodusznego artysty: pomnik grunwaldzki, wzniesiony jego kosztem, dłuta Ant. Wiwulskiego. Przy odsłonięciu pomnika był obecny sam mistrz i przemówił do tłumnie zgromadzonych uczestników słowami pełnemi entuzjazmu i tchnącemi umiłowaniem przeszłości.

Nadszedł rok 1914... Riond-Bosson staje się ostoją dla Polaków zagnanych wojną na obczyznę i gości pod swym dachem nieraz 40 rodaków.

Jeszcze przed wojną napisał raz Padarewski: »Ojczyzna przedewszystkiem — sztuka potem«. I wiernie tę zasadę wykonywał; w czasie wojny skupił wszystkie swe siły w pracy dla Ojczyzny. Jako delegat »Komitetu pomocy« dla Polaków pojechał do Ameryki, daje szereg koncertów na dobre cele; sławą swoją zdobywa serce dla Polski, wywiera wpływ na opinję rządu w Waszyngtonie i na orędzie Wilsona o niepodległości Polski. Po ogłoszeniu wolnej Polski przybywa do Ojczyzny jako premjer, witany owacyjnie przez miasta polskie. Potem powraca do sztuki, osiada na stałe w Riond-Bosson. Zimowy sezon zajmują koncerty, bo fortunę artysty uszczupliły wypadki wojenne, a przedewszystkiem jego hojność, a i dotąd jeszcze wyciągają się do niego dłonie o pomoc dla różnych instytucyj.

Choć zdala od Ojczyzny ale dla niej żyje i działa i można o nim powiedzieć to, co niegdyś sam powiedział o Chopinie: »Człowiek wielki, choćby największy, ani nad narodem, ani poza narodem być nie może. On jest z jego ziarna, jego cząstką, jego kwiatem, jego kłosem, a im większy, mocniejszy tem sercu Narodu bliższy«.

A. P.

---

biegł. Za chwilę wrócił, rozparty jak basza we fiakrze, a tymczasem Janek przekonał p. Zosię, że przecież nie powinna robić sceny, bo niema sił, aby pójść o własnych siłach.

Podprowadził ją do ulicy, usadowił w dorożce, zapłacił dorożkarzowi i podał adres, a Staszkowi oddał pakunek i kwiaty i szepnął coś do ucha.

— No, siadaj, Staszek, na kozioł i jazda! — Do miłego zobaczenia z Panią.

— — — — — — — — — — — —

Po południu p. Nitecka siedziała przy cerowaniu pończoch, gdy rozległo się stukanie.

Otwarła czemprędzej i w drzwiach ukazał się Janek, niosąc pod pachą spory plik papierów, w ręce zaś przenośną maszynę do pisania.

— Jestem Jan...

— Ach, to Pan! — To Pan sam się trudził?

— A tak, chciałem przecież wyjaśnić, co i jak przepisać. A gdzież to p. Zofja?

— Poszła do sklepiku na sprawunki. Ale, ale że też to ja jeszcze nie podziękowała m Panu za...

— E, to drobiazg, Pani Dobrodziejko, żebym ja to był wiedział dawn ej...

Nie skończył, bo dało się słyszeć na schodach nucenie, a po chwili weszła p. Zofja.

Naraz dostrzegła Janka i tak się zdumiała, że omal nie upuściła flaszki z nafta.

Janek był dziwnie wesół, gadał za wszystkich, śmiał się, dowcipkował, a obie kobiety patrzyły na niego jak w obraz, co go jeszcze bardziej rozweselało.

Równocześnie jednak rozglądał się po izbie, nie uszły jego uwagi ani kwiaty (te jego kwiaty!) umieszczone na ołtarzyku Serca Jezusowego, ani książki i nuty, zlustrował pocerowane ubranie matki i córki i zobaczył, ile było w domu nędzy, chociaż zakryta była czystością i schludnością, panującą w tem mieszkanku.

Tymczasem p. Zofja zakrzątnęła się i przygotowała herbatę, potem zaś omówili, co i jak przepisywać.

Tak przesiedział Janek kilka godzin, czując się dziwnie dobrze. A kiedy odchodził, p. Zofja chciała mu jakoś serdecznie podziękować, lecz w ostatniej chwili brakło jej odwagi, aby wypowiedzieć to, co czuła i zaczęła się jąkać, jak student przed profesorem.

— Ja Panu bardzo dziękuję za... za... za... to, że... że...

Janek roześmiał się niefrasobliwie i dodał:

— nie jestem głodna!

Rozwój unji na Wołyniu

Ostatnio odbyły się potężne manifestacje religijne w Dubiecznie na Wołyniu. Parafja ta obrządku wschodniego wiele ucierpiała od napadów sfanatyzowanych prawosławnych z osławionym Sahajdowskim na czele. Bóg wynagrodził za to parafji, gdyż prawie cała jej ludność przystąpiła do Kościoła, a życiem swem, praktykami religijnemi i wzrostem moralności może uchodzić za wzór dla innych.

O przywiązaniu parafjan do Kościoła katolickiego i o zrozumieniu wielkości sprawy zjednoczenia może świadczyć wyjątek z listu ich do swego Pasterza, JE. Ks. Biskupa Szelążka: „Wasza Ekscelencjo! Będziemy wspólnie wszyscy kuli ten żelazny most, po którym mogliby swobodnie przechodzić wierni, niezjednoczeni, do Kościoła katolickiego. Niech nie będzie żadnych przeszkód, hamujących sprawę Bożą. Dużo teraz piszą różni wrogowie, że dla dobra Państwa trzeba skasować obrządek wschodni, ale piszą to ci, którzy nie rozumieją, że tylko na mocnych fundamentach Kościoła katolickiego — poza obrządkami — buduje się państwo, któremu Kościół wychowuje dobrych wiernych i dobry rząd; a wtedy wspólnie pracują dla Boga i człowieka. Do tego dążymy, aby polityka była poza Kościołem, a Kościół poza polityką".

Św. Jozafat Kuncewicz, arcybiskup unicki (poniósł śmierć za wiarę z ręki schizmatyków 14 listopada 1623 w Witebsku).

Odpowiedzi Redakcji.

P. W. Łuczak Nev York. Cieszymy się, że Dzwon się Panu podoba, dwa dolary otrzymaliśmy, żądane numery z roku 1930 już wysłaliśmy. Abonament ma Pan zapłacony do końca roku 1930. Cena kalendarza z przesyłką pocztową 30 ct. am. Oprawne roczniki Dzwonu z r. 1926, 1927 i 1928 możemy wysłać, licząc po 2 dolary za każdy, już z przesyłką pocztową.

Lwów. Nowela: Z obczyzny pójdzie, **W. Kuglin** wiersz Ojcze nasz umieścimy, **z Mogilan** umieścimy, dziękujemy. — **Lwów 5.** Owszem, kalendarz Dzwonu już wysyłamy cena 1·50 już z przesyłką. Prosimy rozpowszechniać nasz kalendarz we Lwowie.

Na błędnych drogach

Bezbożni sięgają już nawet po dusze ludu.

„Wolnomyśliciel Polski" wydał specjalny dodatek dla ludu miejskiego i wiejskiego, poświęcony przedewszystkiem zaprowadzeniu u nas szkoły świeckiej, bezwyznaniowej, pozbawionej nauki religji i wpływów duchowieństwa. Wyborcy, twierdzi „wolnomyśliciel," powinni się domagać przeprowadzenia rozdziału Kościoła od państwa i zerwania konkordatu z Watykanem, świeckiego ustawodastwa małżeńskiego i prawnego uznania bezwyznaniowości.

Organizacje wolnomyślicielskie dotychczas żerowały głównie wśród inteligencji polskiej i żydowskiej, obecnie zaczynają sięgać po dusze ludu wiejskiego, przytem propaganda „Wolnomyśliciela" idzie ręka w rękę z propagandą komunistyczną. W Krakowie wolnomyśliciele mają poplecznika w „Przyjacielu ludu."

Antyreligijne wystąpienia profesora Uniwersytetu Warsz.

Jeden z czołowych przywódców Związku t. zw. wolnomyślicieli, p. Tadeusz Kotarbiński, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, występuje przeciwko zawieszeniu krzyża w auli Uniwersytetu, przeciwko urządzaniu nabożeństwa na otwarcie roku akademickiego, jak również w sposób niewybredny występuje przeciwko swym kolegom — profesorom oraz studentom, którzy nie podzielają ateuszowskich poglądów p. Kotarbińskiego. Mało tego, p. Kotarbiński pozwala sobie na bluźnierstwa i zohydzanie dogmatów wiary chrześcijańskiej na wzór bezbożników moskiewskich.

Młodzież akademicka już wystąpiła z protestem przeciwko bezbożniczej działalności p. Kotarbińskiego.

Bluźnierstwa żydowskie.

Coraz bardziej mnożą się wypadki zamieszczania w pismach żargonowych ohydnych bluźnierstw przeciwko Chrystusowi Panu i dogmatom wiary chrześcijańskiej. Ostatnio w Nrze 33 tygodnika żydowskiego „Literarische Bleter" (żargonowe „Wiadomości literackie") pojawił się tak potworny w swem bluźnierstwie wiersz przeciwko Chrystusowi Panu, że Katolicka Agencja Prasowa zmuszona była przesłać ten numer prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym.

Oprócz tego wśród ludności żydowskiej jest rozsprzedawana książka znanego pisarza komunistycznego. Barbusse'a. p. t. „Jezus Nazareński". Tłómaczył na żargon Marek Rakowski (wydawnictwo Gitlina, Warszawa, Nalewki). Książka ta jest stekiem bluźnierstw przeciwko Chrystusowi Panu oraz propagandą zasad komunistycznych.

Tolerancja cenzorów-Żydów jest zdumiewająca. Jak władze mogą zezwolić na takie zohydzanie i prowokowanie uczuć religijnych ludności chrześcijańskiej?

Przywódca socjalistów belgijskich, a chrześcijaństwo.

Jeden z wodzów marksizmu belgijskiego, Vandervelde, ogłosił artykuł p. t. „Socjalizm a religja“, w którym stwierdza: „Socjalizm znajduje się w bezpośredniem przeciwieństwie do nauki Ewangelji i takie samo przeciwieństwo cechuje stosunek zasad socjalistycznych do chrześcijańskich.“

Katolicy wiedzą oddawna, że taki a nie inny jest stosunek nauki i praktyki socjalistycznej do religji, ale co powiedzą o tem szczerem oświadczeniu ci zwolennicy Marksa, którzy wrogość socjalizmu względem religji nazywają podstępnym wymysłem księży?

W protestanckiej Danji.

Objawem stopniowego zaniku wiary w krajowym protestanckim Kościele duńskim, zaniku cechującego cały protestantyzm, jest wykończony niedawno projekt „krótkiego podręcznika“ (katechizmu), którego autorem rzecz znamienna — jest osoba świecka, burmistrz Kopenhagi, dr. Ernest Kaper. Nowy katechizm różni się zasadniczo od poprzedniego. Nierozerwalność małżeństwa, która w starym katechiźmie była jeszcze przykazaniem, tu określona jest tylko jako „ideał”; nowy projekt odrzuca wszelką wzmiankę o istnieniu aniołów, a także wszelką naukę o dziewiczem narodzeniu Pana Jezusa, o Jego cudach, proroctwach, wniebowstąpieniu itd.

Duszpasterzom polskim utrudnia się wjazd do Francji

Księżom polskim, przybywającym do Francji, celem pracy duszpasterskiej, rząd francuski czyni trudności paszportowe. W związku z przyjazdem do Francji nowych duszpasterzy polskich okazało się, że faktycznie konsulaty francuskie w Polsce czynią księżom, wyjeżdżającym do Francji, trudności paszportowe, uzależniając otrzymanie wizy francuskiej od specjalnego zobowiązania się do wstrzymania się od jakiejkolwiek działalności politycznej i od specjalnego zezwolenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych na przyjazd do Francji.

Zarządzenie Ministerstwa francuskiego wydaje się conajmniej niezrozumiałem i niepotrzebnem. Dotąd bowiem nic nie wiadomo o tem, by ktorykolwiek z księży polskich, pracujących we Francji, występował politycznie wrogo przeciw rządowi. Jest jednak obawa, że zarządzenia te są początkiem dalszych trudności, jakie rząd francuski stawia polskim duszpasterzom, pracującym we Francji. Trudności te mają raczej podkład polityczny, gdyż rząd jest wrogi jakimkolwiek poczynaniom obcokrajowców, tem bardziej, jeżeli chodzi o księży polskich, którzy stanowią najpoważniejszą przeszkodę do wynarodowienia naszego wychodźtwa.

Co jednak na to władze polskie?

Do sprawy tej, która obecnie nabiera we Francji coraz więcej aktualności, niebawem powrócimy jeszcze.

Dla radjosłuchaczów

Czwartek 13. XI. 12.10 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni“ p. t. „O przechowywaniu owoców i jarzyn w zimie“ p. W. Dobrzańska. 12.35 V-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. Muzyka polska. 14.30 „Turystyka a krajoznawstwo“ — p. Stanisław Lenartowicz. 17.45 Koncert kameralny. W Programie Bach i Mozart. 19.10 Giełda rolnicza. 20.15 „Pogadanka radjotechniczna“. 21.30 Słuchowisko z Warszawy: „Żeglarz“ Jerzego Szaniawskiego w radjofonizacji St. Dunin-Karwickiego. 22.15 Recital M. Fliederbauma (skrzypce) i prof. Ursteina (akomp).

Piątek 14. XI. 12.10 Muzyka. 16.25 Muzyka. 17.45 Muzyka. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Ork. filharmoniczna pod dyr. S. Fitelberga i Fr. von Veesey (skrzypce).

Sobota 15. XI. 12.10 Muzyka. 15.50 Odczyt: Kredyty zagraniczne Polski“ — p. J. Nowak. 16.15 Muzyka. 17.15 „Wawel jako rezydencja Prezydenta“ — Dr. Jerzy Dobrzycki (Transmisja z Krakowa). 17.45 Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży: „Mała Abby” według Twaina. (Transmisja z Krakowa). 18.15 Koncert dla młodzieży z Warszawy. 19.10 Centr. Tow. Organ. Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 Inż. J. Grabowski: Feljeton p. t. „Spory o relikwje”.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA

Przepisy obowiązujące przy głosowaniu. Na karcie z N-rem listy, na którą się głosuje, niewolno robić żadnych dopisków, znaków i t. p., bo to spowoduje unieważnienie głosu. Przytem trzeba się wykazać przy głosowaniu dowodem osobistym, którym może być paszport, wyciąg z ksiąg ludności, legitymacja urzędnicza, legitymacja Kasy Chorych, książeczka służbowa, metryka urodzenia, zaświadczenie wójta gminy, lub sołtysa, książeczka wojskowa i t. p. zależnie od tego, jaki dowód kto posiada. W dowód należy zaopatrzyć się przed dniem wyborów. Gdyby kto dowodu osobistego nie posiadał, powinien do głosowania pójść z dwoma świadkami tego samego obwodu wyborczego, którzy posiadają dokumenty, by w razie czego mogli stwierdzić tożsamość osoby. Lokale wyborcze otwarte będą od godz. 9-tej rano do 9-tej wieczór, trzeba jednak zawczasu iść do głosowania, bo na końcu można nie zdążyć i głos stracić. Karty głosowania nikomu po drodze do lokalu głosowania nie pokazywać i nie oddawać. W lokalu wyborczym należy podejść do stołu, przy którym zasiada Komisja wyborcza, powiedzieć głośno i wyraźnie nazwisko i imię, a na żądanie okazać swój dowód osobisty. Następnie trzeba od przewodniczącego wziąć kopertę, sprawdzić czy na niej jest pieczęć Komisji Wyborczej i czy niema żadnych innych znaków lub napisów, czy koperta jest pusta; gdyby były w niej jakieś kartki nie należy takiej koperty przyjmować. Następnie do koperty włożyć przyniesioną tylko jedną kartkę do głosowania i kopertę zamknąć. Zaklejanie nie jest potrzebne. Kopertę z kartką należy oddać przewodniczącemu Komisji. Trzeba dopilnować, by przewodniczący bez otwierania wrzucił zaraz kopertę do urny wyborczej.

Zachowanie tajemnicy przy głosowaniu. Generalny komisarz wyborczy Giżycki rozesłał okólnik do wszystkich okręgowych komisyj wyborczych, omawiający zachowanie tajności głosowania. Tajność głosowania polega na oddaniu kartki głosowania w urzędowej kopercie, którą wyborca wręcza przewodniczącemu komisji. Tajność głosowania jest obowiązkiem wyborcy, w celu swobodnego wypowiedzenia swych przekonań. To też propaganda jawnego głosowania, jaką w niektórych okolicach uprawia się, jest niezgodną z ustawą ordynacji wyborczej.

Ogólna sytuacja wyborcza. Minął już ostateczny termin zatwierdzenia list kandydackich przez okręgowe komisje wyborcze. Dlatego do podanych w ostatnim N-rze „Dzwonu“ zatwierdzonych list kandydackich podajemy ostateczny wynik. Jak już pisaliśmy, wszystkie listy Bezpartyjnego Bloku i idącej z rządem Frakcji Rewolucyjnej zostały zatwierdzone. Listy centrolewu (Nr. 7) zatwierdzono ogólnie w 30 okręgach skreślono zaś w 14 okręgach. To też straty centrolewu są największe, obliczają je na 62 mandaty. Listy Katol. Bloku Ludowego (Nr. 19) zatwierdzono w 23 okręgach, a unieważniono, czyli skreślono w 8 okręgach. Listę Stronnictwa Narodowego (Nr. 4) unieważniono w 5 okręgach.

Piast opowiedział się za 4-ką w krakowskiem i rzeszowskiem. Ostatni numer „Piasta” pisze do swoich zwolenników, że w okręgu krakowskim i rzeszowskim piastowcy powinni oddać głosy na listę narodową Nr. 4. W obu tych okręgach lista centrolewu, do której Piast należy, została unieważniona.

Emigracja do Francji. Syndykat Emigracyjny podaje na podstawie źródeł urzędowych, że na miesiąc listopad zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 1.414 robotników do Francji, w czem robotników: 710 do rolnictwa, 615 do kopalń węgla, 40 do kopalń rudy, 49 do przemysłu. Kandydatów na wyjazd rejestrują Państwowe urzędy Pośrednictwa Pracy.

Nasz handel morski wzrasta. Wrzesień i październik były miesiącami triumfu polskich statków w Gdyni. Statki polskie osiągnęły pierwsze miejsce załadowania wśród statków innych narodów. Również w Gdańsku z szóstego miejsca w roku bież. wysunęły się polskie statki na czwarte po Niemczech, Szwecji i Danji. Zwiększona czynność udziału polskiej floty handlowej, dochodzi obecnie do 5-tej w handlu zagranicznym.

100-letnia rocznica powstania listopadowego w Ameryce. 36 różnych organizacyj polskich w Chicago zamierza urządzić 100-letnią rocznicę powstania listopadowego. Wybrany komitet obchodu na uroczystości obchodu zaprosił prezydenta Stanów Zjedn. Hoovera, ambasadora polskiego w Ameryce Filipowicza i mistrza Paderewskiego, który ciągle jeszcze w swoich koncertach porywa Amerykanów czarowną grą na fortepianie.

Rozrost katolickiego uniwersytetu w Lublinie. Na uniwersytecie lubelskim z roku na rok przybywa słuchaczy, co świadczy o rosnącej powadze i uznaniu tegoż uniwersytetu. W roku ub. na wszystkich wydziałach było 584 słuchaczy, w bieżącym zapisało się daleko więcej w tej liczbie dwóch Słowaków i jeden Łotysz. W ciągu ub. roku bibljoteka i inwentarz uniwersytetu znacznie się wzbogaciły.

Ameryka staje do walki z kryzysem światowym. Amerykańscy finansiści zamierzają utworzyć olbrzymi trust, coś w rodzaju spółki międzynarodowej, która miałaby za zadanie zwalczanie ciężkiego położenia, jakie

ogólnie panuje na świecie. Do trustu należałyby wielkie banki całego świata, oraz urzędy państw. Trust udzielałby pożyczek krajom, znajdującym się w najcięższem położeniu finansowem.

Powstańcy w Brazylji pobili wojska rządowe i odnieśli zupełne zwycięstwo. Dawny prezydent republiki wraz z obalonym rządem został oddany pod sąd. Obecnie władzę w kraju objął dr. Getulio Vargas.

Dyktator Chin chrześcijaninem. Obecny dyktator Chin, marszałek Czang-Kaj-Czek, prezydent chińskiego rządu narodowego w Nankinie, przeszedł na wiarę chrześcijańską. Żona marszałka, dwaj szwagrowie i minister spraw zagr. Wang są już dawno chrześcijanami.

Rząd litewski przeciw Kościołowi katolickiemu. Na Litwie dzieje się coraz gorzej. Już od dłuższego czasu rząd litewski ustawicznie występuje przeciw Kościołowi katolickiemu na Litwie. Biskupi litewscy ogłosili list pasterski przeciw rządowi, zarzucając mu naruszanie zawartego z Watykanem konkordatu i działanie na szkodę Kościoła katolickiego na Litwie. List ten został odczytany po wszystkich kościołach na Wszystkich Świętych. Mimo to rząd litewski nie okazuje skłonności do ustępstw.

Nowe trzęsienie ziemi nawiedziło Włochy środkowe; pociągnęło ono za sobą 25 zabitych i do 300 rannych. Trzęsienie to w porównaniu z ostatnią katastrofą nie wyrządziło zbyt wielkich szkód. Ojciec św. wyraził współczucie ofiarom katastrofy i przyobiecał dotkniętym katastrofą swą pomoc.

Gwałtowne burze we Francji. Od kilku dni w południowej i w południowo-zachodniej Francji szaleją burze, wyrządzając wielkie spustoszenia.

Z cmentarzy — parki publiczne. Bolszewicy postanowili wszystkie jeszcze istniejące obecnie w Moskwie cmentarze zamienić na parki publiczne w ciągu dwóch lat. Ciała zaś spoczywające na tych cmentarzach będą przymusowo spalone.

Straszna katastrofa w amerykańskiej kopalni. W amerykańskiej kopalni węgla w Stanie Ohio wydarzyła się straszna eksplozja gazu. W chwili wybuchu gazu pracowało w kopalni około 300 robotników, z których większa część została zasypana. Akcje ratunkową niezmiernie utrudniał pożar, jaki powstał zaraz po wybuchu. Ogólna liczba zabitych wynosi 160 osób.

W Sekretarjacie Jeneralnym

Związku Kat. Stowarzyszeń Młodz. Żeń. Kraków, Straszewskiego 18, Tel. 138—94.

Jest już do nabycia pamiątkowy medal zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 r. — Cena 1 egz. razem z broszurką p. t. „Prześladowanie religji katolickiej w Rosji" wynosi tylko 10 zł.

Na kościoły Wołyńskie z Prądnika Białego 10 zł.

Święto muzyki kościelnej w Krakowie

Związek chórów kościelnych archidiecezji Krakowskiej (Kraków, ul. Straszewskiego 18) organizuje na dz. 7 grudnia rb. zjazd śpiewaczy. Podczas uroczystej Mszy św. w kościele św. Krzyża chóry związkowe wykonają wspólnie śpiewy gregorjańskie.

Koncert popołudniowy w wielkiej sali Domu Katolickieg obędzie poświęcony wyłącznie polskiej twórczości chóralnej. Program obejmuje staropolskie kompozycje religijne Wacława Szamotulskiego, Mikołaja Gomółki, Mikołaja Zielińskiego, Bartłomieja Pękiela, Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego i utwory nowoczesne St. Moniuszki, Bolesława Wallek-Walewskiego, Garbusińskiego i in.

Wieczorem ze wspaniałej świątyni Marjackiej będzie transmitowana przez radjo kościelna muzyka organowa i chóralna. Kierownictwo artystyczne zjazdu spoczywa w rękach znakomitego kompozytora krakowskiego, dyr. B. Wallek-Walewskiego.

Argentyna, Urugwaj i Paragwaj poświęciły się Matce Najświętszej

W mieście Lujan (Argentyna) odbyło się uroczyste poświęcenie trzech państw: Argentyny, Urugwaju i Paragwaju Najświętszej Pannie z Lujan. W uroczystości wzięli udział nuncjusz apostolski z Buenos Aires, argentyńscy ministrowie sprawiedliwości i oświaty, przedstawiciele władz urugwajskich i paragwajskich a także arcybiskupi z Montevideo i Assuncion, reprezentant arcybiskupa z Buenos Aires i liczni biskupi argentyńscy.

Pontyfikalną Mszę św. odprawił nuncjusz. Arcybiskupi poszczególnych narodów odczytali formułę poświęcenia swych krajów Matce Bożej.

Nowe książki

Ks. Czesław M. Małysiak T. B. Z.: Ruch rekolekcyj zamkniętych zagranicą oraz w Polsce, Trzebinia 1930, 16° str. 70, cena 70 gr.,

Tenże: W sprawie małżeńskiej, wyd. III, Trzebinia — Kraków, 1930, 16° str. 32.

Tenże: W domu bezbożnika, obrazek sceniczny. Trzebinia, 1930, 16° str. 68.

Czy wiecie, że

...polska flota handlowa posiada obecnie 29 okrętów liczących ponad 100 ton pojemności.

... w roku bież. z Niemczech w czasie sezonowym pracowało 98. tyś. rolników z Polski.

Wilno liczy 192 629 mieszkańców, w tem 55,6 % Polaków, 35 8 % Żydów, 5,9 % Rosjan, 1,3 % Litwinów, 0,6 % Białorusinów, oraz innych narodowości 0.8 %

na świecie wszystkich ludzi jest 1, 726,000.000 w tem 1,043,000.000 pogan i mahometan

w miesiącu sierpniu b. r. rozstrzelano w Rosji sowieckiej 450 osób

ZAGADKA

Dwaj juhasi Stach i Bartłomiej, wracając z trzodami do szałasu, tak sobie rozmawiali: »Słuchajcie kumie, — powiada Stach, — dajcie mi jedną owcę, a będę miał dwa razy tyle, co wy«. A Bartłomiej na to: »Nie, Stachu, sprawiedliwiej będzie, gdy wy mi dacie jedną owcę, a wtedy będziemy mieli po równej liczbie owiec«.

Pytanie, ile każdy z nich miał owiec?

KRAKOW Tow. Handl. **REIM** Sp. z O. O. **RYNEK 37.**

Sport zimowy Sanki, saneczki Narty — Ski oraz wszelkie przybory do tychże	Kalosze i śniegowce męskie, damskie i dziec. **Wałeczki** do drzwi i okien Rogożki w największym wyborze Aparaty do golenia Gillett	**LAKIERY** — pokosty Szczotki — pendzle Oliwa do świecenia **Kadzidło kościelne**	Przybory bilardowe Kule — kręgielki Kije — skórki Szachy — szachownice domina, karty, warcaby.

Bielizna męska i damska ciepła i letnia, pończochy weł. w ogromnym wyborze, skarpetki, rękawiczki, chusteczki do nosa, fartuchy i czepki dla służby
— — poleca — —
ZOFJA AKSAKOWA
Kraków, ul. Wiślna 4
Na składzie wszelkie przybory do szycia i robót ręcznych.

CZAPKI, STUDENCKIE BERETY, KAPELUSZE SZKOLNE RKAKUSKI, KOSZULE MĘSKIE I CHŁOPIĘCE
POLECA
PRACOWNIA CZAPEK
ZWIĄZKU POLSKICH KOBIET
KRAKÓW, PLAC SZCZEPAŃSKI 3
(nad Drobnerem).



LUDWIK TOMASZKIEWICZ
OPTYK
Kraków ul Florjańska L. 2. Telef. 103-09
Poleca najtaniej:
Okulary, binokle, barometry, barografy, lornetki teatralne i polowe. Okulary wykonuje się na recepty P. T. lekarzy.

FISHARMONJE, KRAJOWE I ZAGRANICZNE
od cen najniższych:
FÖSTER, MUSTEL | SZKIELSKI, WYBRANSKI.
takie używane
HELENA SMOLARSKA
KRAKÓW, SZEWSKA 9.

PIECZĘCIE dla Stowarzyszeń, urzędów gminnych parafjalnych, Kółek Rolniczych i t. p.
GWOŹDZIE DO SZTANDARÓW
Odznaki dla Stowarzyszeń wykonuje po najniższych cenach
JÓZEF MARCZYK RYTOWNIK
Kraków, ul. św. Tomasza 24 (Gmach Kasy Oszczędności)
Konto P. K. O. Kraków Nr. 407·948.

Firma **Alfred Machnicki**
Kraków, Mikołajska 5
poleca: **Różańce** kokowe na łańcuszku i na nitce, drewniane, kościane, imitacje perły, szklanne i t. p. — **Książki** do nabożeństwa od 25 gr., oprawne w skórkę, płótna, papier. **Krzyże** ścienne i do postawienia dla Szkół, Szpitali i Urzędów. — **Figurki** białe i kolorowe od 18 cm. do 1·20 cm. — **Medaliki** aluminjowe różne, alpacowe, artystyczne, oksydowane, dla Sodalicyj — **Ryngrafy** — **Krzyżyki** zwykłe niklowe, oksydowane od najmniejszych do 22 cm. wysokości, zakonne — **Obrazki** krajowe i francuskie, różne od 1·20 za setkę — **Lichtarze**, kropielniczki niklowe i porcelanowe — **Kanony, Dyplomy** Sodalicyjne
Przyjmuje się obrazy do oprawy po najniższych cenach.

KANARKI HARCEŃSKIE

Odznaczone złotemi medalami na wystawach w Warszawie, w Poznaniu, w Krakowie z bardzo dobrym śpiewem są do sprzedania
Kraków, Lubomirskiego l. 21.

NARZĘDZIA ogrodnicze stolarskie ślusarskie introligatorskie	NACZYNIA aluminjowe emaljowane cynowane mleczarskie	**W. HALSKI** Skład towarów żelaznych Kraków Centrala ul. Szewska 23, Filja Sukiennice 21 — 22 poleca po niskich cenach w dużym wyborze	ŁÓŻKA umywalnie wanny maszyny do prania wyżymaczki	OKUCIA budowlane meblowe gwoździe, śruby siatki, druty

Oferty na żądanie. **Wysyłki na prowincję odwrotnie.**

PRZEDPŁATA WYNOSI:
Na rok 8 zł. na pół r. 4 zł. na kwart. zł. 2·20.
Numer pojedynczy 20 gr.
W Ameryce 2 dolary. — We Francji 40 fr.
W Danji 7 koron.
Każdorazowa zmiana adresu 15 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Straszewskiego l. 18
Nr. P. K. O. 404.712 — Nr. Telefonu 128-20.
Reklamacje niezapieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.

CENY OGŁOSZEŃ:
Cała strona 150 zł. — pół strony 75 zł.
Ćwierć „ 40 „ — ósemka „ 20 „
Za jednołamowy wiersz mm. 80 groszy.
W tekście 2 razy drożej. —

Za Redakcję i Wydawn. z ramienia Katol. Związku Wydaw. odpowiada Ks. Władysław Długosz.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca” w Krakowie — ul. Kazimierza Wielkiego 95.